

Awionetka

*Zapowiedź (mówiona):
Zapraszamy państwa na przeloty
Turystyczne po terenie Warmii i Mazur*

*Silnik wyduśił dziwny ton
Śmigło jakby zastygło
Pan Benek strasznie zbladł
A potem nagle zawirował świat*

*Znajomy z Niemiec bardzo, bardzo chciał
Zobaczyć z góry Warmię i Mazury
Pan Benek się namówić dał
A doświadczenie miał jak mało który*

*Weźmiemy jeszcze moją ciotkę i
Dzieciaki brata z przodu się posadzi
Trzeba się upchnąć żeby zamknąć drzwi
Pójdziemy w górę, tam poprowadzi*

*Awionetka, Awionetka, jaka zwinna, jaka lekka
Ja kaleska, ty kaleska, bo nas wiozła Awionetka*

*Stalowy ptak wolno wznosił nas
Ponad kominy fabryki opon
I wtedy ciotka podniosła wrzask
No w życiu nie byłam jeszcze tak wysoko*

*Znajomy z Niemiec nad jezioro chciał
Polecieć skrócić kilką ujęć
Pan Benek Karolkowi dał
Drażek niech chłopak pilotuje*

*Co było dalej, chyba każdy wie
Biegu wydarzeń domyślcie się sami
W jednej chwili, jak w koszmarnym śnie
Niebo się z ziemią zamieniło miejscami*

Znajomy z Niemiec krzyknął: "O mein Got"
Ciotka ugryzła w ucho Pana Benka
Pamiętam koczujący lot
A potem ręka, noga, głowa, ręka, noga, głowa, ręka

Awionetka, Awionetka tu półbucik, tu saszetka
Okulary, bransoletka - wyrzut na pół kilometra

W finale na sygnale w ulic gąszcz
Powiozła nas karetka pogotowia
Kierowca jak rajdowiec przyspieszał wciąż
Kopyta z gazu nie zdejmował

Parę skrzyżowań, potem zakrę 0000...
...odrobinę chyba za ostry
Pisk opon, tłuczone szkło
I patrzę pod sufitem - nogi siostry

Ta karetka, ta karetka, jaka zwinna, jaka lekka
Ja kaleka, ty kaleka, bo nas wiozła dziś karetka

Awionetka, Awionetka, jaka zwinna, jaka lekka
Ja kaleka, ty kaleka, bo nas wiozła Awionetka

Kabaret „Czyści jak łza”